

Ligowy tryptyk rozpoczął się w najlepszy z możliwych sposobów. Zanim jednak Giallorossi przystąpią do rundy drugiej, którą będzie potyczka z Milanem, zakończą fazę grupową Ligi Europy. W czwartkowy wieczór zespół Luciano Spallettiego zagra na wyjeździe z rumuńską Astrą Giurgiu, w pojedynku dla Romy bez znaczenia, jeśli chodzi o końcowe rozstrzygnięcie. Gospodarze spróbują powalczyć o zwycięstwo, gdyż taki wynik zagwarantuje im awans do 1/18 finału.

Pierwszy mecz drużyn, do którego doszło w drugiej serii spotkań, nie miał większej historii. Bohaterem meczu był Totti, autor dwóch asyst, który miał też udział przy trzecim голу. Wynik otworzył Strootman, który zamknął dośrodkowanie Il Capitano. Na 2-0 podwyższył Fazio, który dobił piłkę po tym jak bramkarz sparował strzał Tottiego. Autorem trzeciego trafienia był obrońca Astry, który wbił piłkę do własnej bramki po akcji Perottiego. Wynik ustalił Salah, wykorzystując dogranie od Tottiego. Zespół Romy nie grał może porywająco, ale z łatwością rozprawił się z rywalem, który nie podjął walki. Zespół Astry z tamtej serii spotkań stawiał do tej pory Romie najmniejszy opór ze wszystkich drużyn, z którymi przyszło Giallorossim rywalizować w tym sezonie.

Po owej porażce z Romą, a także po przegranej u siebie z Austrią Wiedeń, mistrzowie Rumunii wydawali się być skazani w grupie na pożarcie. Tymczasem w trzeciej kolejce fazy grupowej Astra ograła na wyjeździe Viktorię Pilzno i wróciła do walki o awans do 1/16 finału. W następnej kolejce Rumuni zremisowali na własnym boisku z czeskim zespołem. Największą niespodziankę sprawili w ostatniej, piątej kolejce. Zespół Astry ograł bowiem na wyjeździe Austrię Wiedeń i przeskoczył rywala, awansując na drugą pozycję w tabeli. Drużyna zdobyła siedem punktów w ostatnich trzech meczach i zgłosiła tym samym akces do wyjścia z grupy. Tym samym zespół ma teraz wszystko w swoich rękach i jeśli pokona Romę, awansuje na sto procent do fazy pucharowej. To mogą też dać remis i porażka, choć w obydwu przypadkach Astra musi liczyć na brak wygranej Austrii Wiedeń, która zagra w Pilznie z Viktorią. Przy tej samej liczbie punktów (remis Astry i wygrana Austrii) dalej awansuje zespół z Wiednia. Niemałym problemem przed meczem z Romą pozostaje jednak fakt, że Rumuni zagrają przed własną publicznością. Tu bowiem przegrali z Austrią Wiedeń i zremisowali z Viktorią Pilzno. Sześć punktów, które pozwoliły im wskoczyć na drugą pozycję, zdobyli z tymi zespołami na wyjazdach.

W krajowej lidze zespół aktualnego mistrza Rumunii nie jest też hegemonem własnego boiska. Z 23 punktów podopieczni Simudicy zdobyli 11 na własnym boisku i 12 na wyjazdach. Pod względem gry u siebie zespół zajmuje jedenastą pozycję na czternaście drużyn ligowej stawki i z dziewięciu meczów wygrał tylko trzy, dwa zremisował i cztery przegrał. Pod względem meczów wyjazdowych zespół jest w ligowej tabeli szósty i to 12 punktów ugranych na boiskach przeciwników ratuje drużynę Astry. Ogółem Rumuni zajmują dziewiątą pozycję w tabeli. Do gry w grupie mistrzowskiej, a więc szóstej pozycji, brakuje im aż sześć punktów, do lidera z kolei już czternaście. W ostatnim czasie, po tym jak zespół zaliczył w różnych rozgrywkach sześć meczów z kolei bez przegranej (trzy wygrane i trzy remisy),

powróciły porażki. Bolesną była na pewno przegrana ze Steauą Bukareszt w Pucharze Rumunii. Po 90 minutach było 2-2, z kolei po dogrywce Astra przegrana 2-5. Potem zespół wygrał jeden mecz ligowy i spotkanie w Lidze Europy z Austrią Wiedeń, aby następnie zaliczyć dwie porażki ligowe. Wreszcie w ostatni weekend podopieczni Sumudicy ograli na wyjeździe drużynę Voluntari.

Giallorossi z kolei ograli Lazio, w derbach, które pozostawiły po sobie wiele otwartych spraw. Niespodziewanie zawieszono Kevina Strootmana, a sprawa Senada Lulica i jego pomeczowych wypowiedzi zostanie dopiero wzięta pod lupę. W boiskowej walce zespół spisał się świetnie. Zaryglował dostęp do własnej bramki, co w tym roku zdarzało się bardzo rzadko, a dodatkowo wypunktował rywala w przodzie, wykorzystując dwie z trzech okazji strzeleckich. Dzięki zwycięstwu Roma dotrzymała kroku Juventusowi i Milanowi i myśli o kolejnych trudnych spotkaniach ligowych. Przedtem jednak zespół musi zmierzyć się z Astrą. Dla Romy będzie to pojedynek jedynie o małe punkty do rankingu UEFA, a także drobne pieniądze, które gwarantują zwycięstwa w Lidze Europy. To najważniejsze, a więc wyjście z grupy i to z pierwszej pozycji, zapewnili sobie gracze Spallettiego po ostatniej serii meczowej, gdy ograli, z łatwością Viktorię Pilzno. Ogółem zespół Spallettiego wygrał trzy razy i dwukrotnie zremisował. Na wyjazdach drużyna zremisowała z Viktorią Pilzno i ograła Austrię Wiedeń, w kluczowym spotkaniu dla zbliżenia się do awansu. Ta wygrana Romy i strata punktów przez Austriaków, pomogła też zespołowi Astry.

Po raz pierwszy w historii Giallorossi awansowali z grupy z pierwszego miejsca na kolejną przed zakończeniem rozgrywek. Po raz trzeci z kolei zespołowi udało się wygrać grupę. W 2008 roku Roma zostawiła za swoimi plecami, w Lidze Mistrzów, Chelsea, Cluj i Bordeaux. Rok później Giallorossi wygrali grupę Ligi Europy, plasując się przed Fulham, Basel i CSKA Sofia. Cel numer jeden, a więc spokojny awans do fazy pucharowej, został zatem osiągnięty. Teraz gracze Spallettiego liczą na przechodzenie kolejnych rund. Wszak od 18 lat, a więc od sezonu 1998/1999 Giallorossi nie przeszli przez 1/8 finału Pucharu UEFA/Ligi Europy. Zespół najczęściej dochodził w pucharze właśnie do tej rundy, ale zawsze rywal okazywał się lepszy. Po raz ostatni była to Fiorentina, która pokonała przed dwoma laty Giallorossich w dwumeczu 4-1. Jest zatem o co walczyć.

Forma Astry:

04.12.2016, 19 kolejka Ligi Rumuńskiej: Voluntari – ASTRA **1-2** (Budescu, Teixeira)
01.12.2016, 18 kolejka Ligi Rumuńskiej: ASTRA – Cluj 1-2 (Alibec)
27.11.2016, 17 kolejka Ligi Rumuńskiej: Timisoara – ASTRA 2-0
24.11.2016, 5 kolejka Ligi Europy: Austria – ASTRA **1-2** (Florea, Budescu)
20.11.2016, 16 kolejak Ligi Rumuńskiej: CS U – ASTRA **0-1** (Sapunaru)

Forma Romy:

04.12.2016, 15 kolejka Serie A: Lazio – ROMA **0-2** (Strootman, Nainggolan)
27.11.2016, 14 kolejka Serie A: ROMA – Pescara **3-2** (Dzeko **x2**, Perotti)
24.11.2016, 5 kolejka Ligi Europy: ROMA – Viktoria **4-1** (Dzeko **x3**, gol samobójczy)
20.11.2016, 13 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA 2-1 (Perotti)

06.11.2016, 12 kolejka Serie A: ROMA - Bologna **3-0** (Salah **x3**)

Poza kontuzjowanymi od dłuższego czasu, Luciano Spalletti nie zabrał do Rumunii Ruedigera, Manolasa, Fazio, De Rossiego i Perottiego, a więc piłkarzy, którzy będą stanowić trzon drużyny w ligowych meczach z Milanem i Juventusem. Rzutem na taśmę z zespołem zabrał się Strootman, który jest jak na razie wykluczony na dwa najbliższe mecze ligowe. Piątka graczy, która została w Rzymie, narzeka na drobne urazy. Manolas ma lekkie problemy z kostką, De Rossi z achillesem, Fazio ze zginaczem uda, a Perotti z mięśniem czworogłowym, co podsumował na konferencji prasowej Luciano Spalletti. W kadrze zabrakło też Mario Ruiego, który nie został zgłoszony w sierpniu do rozgrywek. Meczową dziewiętnastkę uzupełniono szóstką piłkarzy z Primavera i być może któryś z nich otrzyma szansę na występ. W bramce stanie zapewne Alisson. Na środku obrony powinniśmy zobaczyć lewonożnych Vermaelena i Juana Jesusa, choć chrapkę na występ w pierwszym składzie ma Marchizza. Na lewej obronie zagra Emerson lub Seck. Dla tego drugiego byłby to debiut. Wystawienie Secka na lewej stronie mogłoby spowodować przesunięcie Emersona na prawą flankę. W środku pola Spalletti wydaje się nie mieć dużego wyboru. Podobnie jest z atakiem, gdzie do gry powinni wrócić Totti i El Shaarawy. Szansę, być może ostatnią, otrzyma Iturbe.

Przypuszczalny skład Astry:

Lung

Stan Oros Fabricio Sapunaru

Mansaly Lovin

Teixeira Budescu Seto

Alibec

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: Junior Morais, Geraldo Alves

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

B.Peres Vermaelen J.Jesus Emerson

Gerson Nainggolan

Iturbe Totti El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Florenzi, Paredes, Salah

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Paredes

Poza kadrą: Mario Rui, De Rossi, Ruediger, Fazio, Manolas, Lobont, Perotti

Mecz poprowadzi **Hüseyin Göçek**. Turek nigdy nie sędziował meczów z udziałem Romy. Prowadził za to spotkanie Astry, w eliminacjach Ligi Mistrzów sezonu 2013/2014, zremisowany 1-1. Göçek prowadził pięć spotkań z udziałem zespołów z Serie A. Ich bilans to trzy wygrane, remis i porażka. Nie sędziował jednak meczów włoskich drużyn od sezonu 2014/2015.

Autor: abruzzo